

POGLĄDY PEDAGOGICZNE SEBASTIANA PETRYCEGO

(fragmenty)

Sebastian Petrycy z Pilzna (1554—1626) wyraził swoje poglądy filozoficzno-społeczne i pedagogiczne w tzw. *Przydatkach*, tj. własnych komentarzach, dołączonych do tłumaczonych przez niego pism Arystotelesa. Zamieszczone tutaj fragmenty pochodzą z *Przydatków do Polityki* i z *Przydatków do Ekonomiki* Arystotelesa. Przedruk według następującego wydania: Sebastian Petrycy z Pilzna *Pisma wybrane*. Opracował W. Wasik. Wstępem poprzedził K. Grzybowski. T. II *Przydatki do Ekonomiki i Polityki Arystotelesowej*. Warszawa 1956, PWN (Biblioteka Klasyków Filozofii).

JEŚLI PIERWEJ CIAŁO I ŻĄDZĄ CIELESNĄ CZYLI UMYŚŁ ĆWICZYĆ TRZEBA

(z *Przydatków do Polityki Arystotelesowej*, ks. VII)

Mówił Arystoteles w pierwszych księgach *Etyki* swojej, iż wiele na tym należy, do czego się kto z dzieciństwa z młodu przyzwyczai, a zwyczaj nic innego nie jest jedno ćwiczenie. Potrzeba tedy wiedzieć, od czego począć ćwiczenie: jeśli od ciała czyli od dusze. Dowodzę, iż ćwiczenie człowieka ma się poczynać od ciała: 1. Natury we wszystkim naśladować mamy, bo ta jest pewnym wodzem spraw naszych. Ale natura pierwzej gotuje ciało, toż potem w ciało wlewa duszę, co znać z małych dziątek, którzy nie mają używania rozumu, choć rozum mają. I jak filozofowie mówią: W macierzyńskim żywocie pierwzej człowiek żyje żywotem drzew i ziół, potem żywotem zwierzęcym, potem żywotem ludzkim. Pierwej ciało zupełnie uczyni się w żywocie, potem z nieba dusza bywa dana. A tak pierwsze ma być ćwiczenie ciała i żądze, a potem dusze. 2. Obyczaje ludzkie takie bywają, jaka jest kompleksja ciała, to jest postanowienie ciała: dla czego kolerycy bywają gniewliwi, pierzchliwi, jadowici; melankolicy bywają smutni, milczący długo i potajemnie gniewliwi; flegmatycy gnuśni, śpiący, leniwi; *sanguinei* weseli, lubi, wszystkim mili. Ale ćwiczeniem, życiem, dietą może się odmienić kompleksja i postanowienie różne ciała. Tedyć ma pierwsze być ćwiczenie ciała niżli umysłu. 3. Co pierwzej bywa na świecie, to też pierwzej potrzeba ćwiczyć. Ale na świecie pierwzej bywa ciało niż dusza rozumna, pierwzej żądza niżli rozum, bo w dzieciach małych pierwzej widzimy żądza niżli baczenie, pierwzej swawolą niżli przystojność, dlatego iż dzieci tylko za cia-

lem i smysłami idą. Tedyć pierwsze ma być ćwiczenie ciała i żądy ludzkiej niżli umysłu, aby lepsze mieszkanie rozum miał w ćwiczonym cielesnym. 4. Za wychowaniem dziecinny idzie postanowienie ludzkie. Ale z dobrego dziecinny ćwiczenia dobrzy dorośli ludzie bywają, ze złego źli, co nam ukazują domowe przykłady: Dzieci, których niewiasty ćwiczą w rozkoszach, w plesach, w piosnkach, pospolicie bywają swawolni i źli, iż nie mają nad sobą zwierzchności żyjąc towarzysko z matką; zaś które mają wychowanie w rzeczach poważnych, w bojaźni Bożej, w przestrzeganiu przystojności, bywają dobrzy. Tedyć ćwiczenie pierwsze ma być ciała i żądy cielesnej niżli umysłu. 5. U Rzymian i Kreteńczyków wielką winą karano rodziców tych, których niedbałością jaki szwank podjęły dziatki na cielesnym, jako gdy się stali garbaci albo chromi, albo ułomnymi na jakim członku, dlatego iż w nich rzeczpospolita szkoda podejmowała. Także rozkazowano, aby same matki swym mlekiem dzieci karmiły, wiedząc o tym, że ze zlej mamki z mlekiem jeszcze napije się dziecie złości. A tak z tych przykładów znać, iż pierwsze ma być ćwiczenie ciała i żądy cielesnej, aby się nie mnożyła w dzieciach swawola i rozpusta niżli umysłu i rozumu.

Z drugiej strony dowodzę, iż pierwszej mamy ćwiczyć umysł niżli ciało i żądę: 1. Najdogodniejsza i zacniejsza część ludzka pierwszej ma być ćwiczona. Ale umysł, rozum najdogodniejsza i zacniejsza jest część ludzka, bo jest nieśmiertelna, boska, wieczna. Tedyć umysł ma pierwszej być ćwiczony. 2. Kto ma kogo rządzić, temu ćwiczenia pierwszej potrzeba, boby nie umiał rządzić, ażby sam umiał z ćwiczenia. Ale umysł ciało rządzi, rozum żądę cielesną. Tedyć pierwsze ma być staranie o umyśle i o rozumu ćwiczenia. 3. Co jest sposobniejszego do poznania, jakkolwiek może być, Boga i do czynienia chwały Bożej, to ma mieć pierwsze ćwiczenie, gdyż sam Pan Bóg jest końcem wszystkich zabaw i spraw ludzkich; i dlatego jest na świecie, aby Pana Boga znał i chwalił Go. Ale umysł jest sposobniejszy do znania Pana Boga, do oddawania chwały Jego, gdyż umysł nie inszego nie jest jedno jakaś część bóstwa. Tedyć umysł pierwsze ma mieć ćwiczenie niżli ciało i żądza cielesna. 4. Źródło przystojności i wszystkich spraw pocziwych i dobrych najpierwszego potrzebuje ćwiczenia. Ale umysł jest źródło przystojności, pocziwości, dobroci, bo ten sam sądzi i uznawa, co przystojnie może się począć, co nie, co dobrego jest, co złego, co może być pocziwie uczyniono, co nie. Tedyć umysł najpierwszego potrzebuje ćwiczenia niżli ciało albo cielesna żądza. 5. Dla czego namyślnie postanawiają miejsca ćwiczenia, to ma być naprzód ćwiczone. Ale dla umysłu, nie dla ciała rzeczpospolite stawiają miejsca ćwiczenia, jako są szkoły, akademie, kolegia, w których umysł bywa ćwiczon; a w każdej to rzeczpospolitej być musi, bo żadnego miasteczka nie masz, gdzie by dla ćwiczenia umysłów niżli ciała. szkoła nie była. Tedyć umysły mają być naprzód ćwiczone niżli ciała.

Dla rozeznania wątpliwości położę naprzód, iż staranie rzeczpospo-

litej o ćwiczeniu mieszczań dwojakie może być: jedno, aby byli umiejętni; drugie, aby byli dobrzy. Jeśli o to idzie, aby byli umiejętni, pierwszej ma być ćwiczony umysł; jeśli o to, aby byli dobrzy, czego najwięcej rzeczypospolitej potrzeba, pierwszej ma być ćwiczona żądza cielesna niżli umysł, bo na niej zależą sprawy wszystkie ludzkie.

Do tego przydam, iż inszy jest porządek natury, inszy godności: Godniejsza jest dusza i umysł, ale natury porządek potrzebuje mieć mieszkanie duszy i umysłu snażne, piękne, przystojne, bo jako w szpetnym domu nie może ochędożnie gospodarz mieszkać, tak że umysł w ciełe, nawrzałym swej woli, nie może dobry rząd prowadzić.

A tak ćwiczenie ma być pierwsze ciała niżli umysłu, żądy ludzkiej nie dając się tak rozpostrzeć, aby miała sprzeciwiać się umysłowi. Z młodu tedy dzieci przyzwyczajając potrzeba [do] posłuszeństwa, nie dawać im czego się więc naprą, ale uskramiać taką swawolę z nienagła, aby nie to chcieli i czynili, co się im zaważy, ale co rodzice abo ci, którzy o nich mają staranie, przystojnego być widzą.

Na dowody odpowiadam pośledź położone: Na 1. Prawda jest, iż umysł jest zacniejszy, ale w tym nie patrzymy porządku, ale samej natury. Na 2. Prawda jest, iż ćwiczenie ma być pierwsze tego, co rozkazuje, niżli co rozkazania słucha, jednak by najwięcej kto rozkazować umiał, gdy ten będzie swawolny, który pod posłuszeństwem jest, nie pomoże nic. Na 3. Przyznamy to, iż pierwsze ma być ćwiczenie umysłu ze strony umienia, jednak ze strony czynienia pierwszego potrzebuje ćwiczenia ciała i cielesna żądza. Na 4. Z strony spraw więcej należy na tym, kto czyni, niżli kto rozkazuje, bo rozkazanie nizacz nie stoi bez wypełnienia, a tak względem spraw pierwsze ma być ćwiczenie żądy cielesnej, aby się przyzwyczała rozumu słuchać, który przystojności opisuje. Na 5. Miejsca ćwiczenia pospolite pośledź są postanowione dla umysłu, bo dla ćwiczenia żądy cielesnej dom jest rodziców własne i przyrodzone miejsce, i pierwsze niż pospolite.

W JAKICH NAUKACH MŁÓDŻ MA SIĘ BAWIĆ

(z *Przydatków do Ekonomiki Arystotelesowej*)

Dwojaki jest stan u nas ludzi: szlachecki i miejski; różne też mają być nauki przekładane, zwłaszcza świeckie. Bo co się tknie duchownych nauk, to jest religiej, obadwa stany jednako mają być ćwiczone w rzeczach do wiary przynależących. Jeśli każdy naród, jakiegokolwiek zakonu będąc, naprzód dziatki swoje ćwiczy chwalić Pana Boga według ustaw swoich, daleko więcej my, ludzie chrześcijańscy, mamy dzieci ćwiczyć w bojaźni boskiej i rzeczach do wiary przynależących. [...]

Co się tknie nauk świeckich, te różne mają być wedle różności stanu. Szlachetcy ludzie mają się uczyć, co do rządu rzeczypospolitej należy,

jako są nauki wymowy: *oratoria, poetica, historia, moralis philosophia, iurisprudentia*. Aczci i inne głębokie nauki potrzebne są barzo, gdyż kto w subtelnych rzeczach porywczym jest, może być daleko ostrzszym w potocznych, wszakże przystoi te nauki głębokie szlachcicom przebieżać, niżli w nich leżeć. Co się tknie języków, łaciński język dobrze umieć przystoi, greckiego być świadom nie wadzi, włoski język abo hiszpański umieć wielkie omieszkanie; ozdobna rzecz jest i w tych krajach się bawić. Ale co szlachta się dzieci do Niemiec, jest rzecz próżnego nakładu i do inszej rzeczy nabycia wielkie omieszkanie. Próżnego, mówię, nakładu: język niemiecki szlachcie jest niepotrzebny. Jeśli legacje odprawować w Niemczech, daleko przystojniej łacińskim językiem, jako wszystkim narodom spólnym, niżli niemieckim odprawować. Druga, Niemcy u nas nigdy polskim językiem legacji nie odprawują, jedno łacińskim, a czemu byśmy też nie mieli toż czynić. Jest omieszkanie wielkie do lepszych rzeczy w Niemczech szlachcie mieszkać, iż nasze obyczaje z ich obyczajami są barzo przeciwne: nie zgodzą się, jedno w pijaństwie.

W młodym wieku co najlepszych się obyczajów uczyć potrzeba, bo czego nowa skorupa nawre raz, tym na starość śmierdzi; a my młodych ludzi wiek obracamy do takowych obyczajów, którymi się brzydzimy; dla czego, co by się mieli czego lepszego uczyć, uczą się tego, co widzą, na co patrzą, co się o ich uszy często opiera. Przydam do tego, iż tam jest religiej różność wielka: co miasto, to insza wiara. Lutrową chrzczą wszędzie, ale gdyby wstał zmarły Luter, nie znalazłby się do niej; ale by się też do drugich znalazł, nie mamy ją przyjmować za dobrą, gdy się odłącza od doktorów i pisarzów świętego Kościoła Katolickiego. Nie mają tedy być szlachciy do Niemiec słani dla nauk, gdyż indziej przy lepszych obyczajach mogą być lepsze i w ćwiczeńszym języku.

Zaś miejskie dzieci mogą się języka uczyć niemieckiego dla kupiectwa; mogą się obyczajów niemieckich uczyć dla rządów w miastach czynienia, gdyż w tym Niemcy przed nami mają przodek. Cóż też nauk mają się uczyć nie tak dalece tych, które się tkną ku ozdobie i sławie ich, ale też, które są pożyteczniejsze. Naprzód mają się uczyć filozofiej, aby tym snadniejszy mieli przystęp do teologii abo medycyny, które nauki są pożyteczniejsze u nas; *theologia*, kto chce być duchownym dla przedkiego opatrzenia; *medicina*, kto chce w świeckim stanie chleba dostać; *iurisprudentia* do obojga stanu przynależy, wszakże więcej duchownego, iż u nas więcej się trzymają saskiego prawa niż cesarskiego, wszakże przecię carskie ma wielkie miejsce, gdzie nie staje saskiego. Życzyłbym tego szlachcie, aby nie jeździła do cudzych krajów po naukę, nie iżby się tam nie było czego uczyć, ale iż częstokroć miasto nauki z Francuzami towarzystwo biorą, z którego tak bywają skażeni, że dobrzy mistrzowie w medycynie nie mogą łącznie naprawić; a nie dziw, bo tam będąc subtelne powietrze przez wszystko ciało prędko przenika, wpaja się złość, której u nas w powietrzu gęstym przeprawić i wykorzenie trudno. To

się też potrzebnie musi przypomnieć, aby szlachta podczas dla ochłody szermierstwem, kawalkaturą¹, piłkami w cudzych krajach bawiła się. Mówię p o d c z a s² dlatego, iż więcej czasu mają utracać do nauk subtelnych, umysł polerujących, którem wyżej przypominał. W szermierstwie, mówię, iż szermierstwo przystoi rycerskiemu stanowi, jako i kawalkatura; piłkami dla nabycia chyżości i dużości ciała. Na lutniej granie acz jest uczciwa rzecz, wszakże iż tylko wiekowi młodemu służy i przystoi, może być zaniedbane.

JAKO RZĄDZIĆ MAJĄ RODZICE CÓRKI SWE

(z *Przydatków do Ekonomiki Arystotelesowej*)

Daleko większej pilności w wychowaniu potrzebują córki niżli synowie, iż większą sromotę rodzicom i przyjaciołom upadkiem swoim swobodnym zwykły czynić. Na tym ich wszystko wychowanie przynależy, aby wstyd i uczciwość swoją panięńską zachowały. Dla czego mędrzec przestrzega rodzice tymi słowy: „Masz córki, strzeż ciała ich; nie okazuj im łaskawej twarzy”. W których wychowaniu te mają być najprzedniejsze przestrogi:

Pierwsza, aby rodzice córkom swoim nie dopuszczali z domu abo z pokoju częstych przechadzek. Bo iż pannom przystoi wstyd i to ich jest napředniejsze wędzidło, którem się hamują, aby co źle nie poczęły sobie, przechadzki zwłaszcza między mężczyzną nie mogą zachować wstydu. Gdzie bowiem panna na oczach mężczyzny często się przechadza, z nienagła bierze na się śmiałość mowy, pojrzenia, igrzysk i tym sposobem daje się w niebezpieczeństwo swego panięństwa. Nie mają tedy panny z domu często się przechadzać. Jeśli się trafi z domu wynijść, ma mieć stróża i świadka swojej uczciwości z starą panią.

Druga, nie mają dopuszczać rodzice swoich córek nawiedzać do pokoju od młodzieńców, ani podarków, ani poselstwa, ani listów do nich nosić, bo mało będzie pożytecznie nie dopuszczać się z domu abo z pokoju przechadzać pannom, jeśli nie będzie o nich straży doma pilnej. Wiek bowiem młody z obu stron, spólnie wejźrzenie, ucieszne rozmowy, częste żarty prędką podnieć do miłości dają, zwłaszcza białejgłowie, która tak do młodzieńca się ma, jako żelazo do magneta; a jeśli chłop będzie do tego chytry, dowcipny, łącznie uwiedzie niestałego i mdłego baczenia dziewczkę. A jako jest dziewczka trudna ku ustrzeżeniu, dał znać Salomon tymi słowy: „Wydać córkę za mąż, a wielką rzecz uczynisz”; to jest: wydasz dziewczkę w czystości i w panięństwie prawdziwym za mąż, wielkiej rzeczy dokazesz. Rodzice mają tedy pilnować, aby córki ich nie tylko przechadzek próżnych z domu abo z pokoju między chłopcy nie czyniły, ale też, aby w domu i w pokoju wszelaka uczciwość zachowana była, aby

¹ Jazdę konną.

² Czasem, niekiedy.

nie pospolitowały się w domu z młodzieńcy, aby z sobą nie szeptały, aby listów, podarków, poselstwa, jedno za wiedzeniem paniej starej, nie przyjmowały. Do tego też przynależy, aby nie mieszkały panny z niewiastami³ młodymi, ale z panienkami albo z skromnymi białemigłowami i z starymi. Bo młode niewiasty czasem niewstydliwie mówią, szkaradnie się sprawują i nieprzystojnie żartują jako te, które, już wstyd z czoła starszy, zakusiły niewstydlivej miłości. Psują bowiem złe rozmowy najlepsze obyczaje, a daj to, choć przy takich białychgłowach na ciele będzie panna, ale na umyśle swym nie może zostać czystą.

Trzecia, aby rodzice córkom swym próżnowania nie dopuszczali, ale naleźli i naznaczyli im przystojną zabawkę i robotę. Panny mają być nie próżnujące, ale robotne; nie próżnujące, aby się mogły doma łącno osiedzieć, ponieważ powiedzieliśmy być ich tę powinność: w domu zawždy być, przechadzek nie stroić próżnych, a nie mogą się osiedzieć, ażby się czym zabawiły przystojnym. Przystojnym, mówię, iż insze są zabawy męskie, jako uczyć, rządzić, kupczyć, żołnierską służyć, a insze białogłowskie, jako prząść, szyć, wyszywać, haftować. A za przystojną zabawą własną uciecha pochodzi, a za uciechą prędko idzie czas i żadnej teskności niemasz. Robotne mają być dla domowego gospodarstwa, aby były udatniejsze za mąż. Aby tedy nie melankoliczno, ale wesoło i mile panny czas doma trawiły, mają mieć przystojną sobie naznaczoną zabawkę przystojnych godzin. Mówię przystojnych godzin, iż nie ma być ustawiczną w szyciu i w robocie swej, bo się jej prędko sprzykrzy i zdrowia ustawicznym siedzeniem barzo napsuje.

Czwarta powinność panieńska ta jest, aby przy mężczyźnie, zwłaszcza nieznażomej, milczącymi były. Abowiem panienka wielomówna nazbyt się brata i pospolituje z nieznażomym. Zaś baczni ludzie, gdy widzą panienkę bezpieczną⁴, wielomówną, wnet źle o niej rozumieją i szydzą z niej; skąd łącno przychodzi do wzgardy jako ta, która mową swą każdemu się chce podobać. Zaś białogłowa milcząca nie pospolituje się z każdym, skąd przychodzi w podziwienie ludziom, dla czego zaleceńszą i miłszą bywa ludziom. Druga, jeśli białogłowa będzie wielomówna, nie może być zawždy w mowie ostrożna, bo ostrożność mów pochodzi z wielkiego baczenia i rozumu. Bo człowiek baczny i roztropny nic nie mówi nierozmyślnie, ale zawždy upatrze, jako co i przy jakich osobach przystojnie ma co wyrzec. Przeciwnym sposobem nieostrożność w mowie pochodzi z porywczosci umysłu, z niedostatku baczenia i z nieroztropności. A iż białogłowy względem mężów pospolicie w baczeniu szwankują, a jeszcze panienki więcej dla niepotężności lat i dla niebywałości w rzeczach, przeto niewiasty wszystkie pospolicie są wielomówne, chyba⁴ by były ćwiczeniem porządny powściągnięte. Przeto aby panienki niedoskonałość natury swojej w sobie poprawiły, mają być milczącymi.

³ Kobietami zameżnymi.

⁴ Pewną siebie.